

NOWINY

CODZIENNE

Redakcja i ekspedycja: Opole, Augustinistrasse 5 — Telefon Oppeln 2266 — Adres: „Nowiny“ Oppeln O.-S., Postschliessfach 165 — Druk i nakład: „Nowiny“ Tow. z o. p. — Konto czeku pocztowego we Wrocławiu: Breslau 69 595 — Manuskryptów redakcyjnych nie zwracamy

Opole G. Śl.
(Verlagsort Oppeln O.-S.)

„Nowiny Codzienne“ wychodzą 6 razy w tygodniu — Przedpłata na pocztę i u agentów wynosi 1,70 mk. miesięcznie — Pojedynczy numer 10 fen. — Zamówienia u listonosza najpóźniej do 23-go każdego miesiąca. — Na pocztę i w ekspedycji zamawiać można każdego czasu

Numer 30

Wtorek, 8 lutego 1938 r.

Rocznik 28

Regent Węgier w Polsce

Wspaniałe przyjęcie w Krakowie — Serdeczny entuzjazm towarzyszy wszędzie Dostojnemu Gościowi

Kraków w odświętnej szacie

KRAKÓW. Na powitanie Regenta Węgier admirała *Horthy'ego* Kraków przybrał odświętną szatę. Miasto udekorowane jest flagami o barwach państwowych Węgier i Polski oraz flagami Krakowa.

Dworzec główny przybrano girlandami z zieleni i flagami. Nad wejściem do sali recepcyjnej dworca wznosi się wspaniałe baldachim. Na tle draperii o barwach narodowych widnieją emblematy państwowe Polski oraz herby królestwa Węgier i korona św. Stefana. Przed dworcem kolejowym, który tonie we flagach, ustawiono cztery wysokie kolumny, spowite szkarłatem, z których szczytów powiewają flagi o barwach narodowych węgierskich i polskich. Od dworca kolejowego poprzez całą trasę drogi na Wawel wznosi się gęsty szpaler wyniosłych masztów, oplecionych zielenią, zdobnych u szczytów w orły polskie i herby węgierskie, z których zwisają długie flagi o barwach narodowych obu państw. Cała trasa przybrana jest flagami i zielenią.

Poza dworcem kolejowym specjalnie udekorowany jest Barbakan, gdzie nastąpiło uroczyste powitanie dostojnych gości przez przedstawicieli miasta i Ziemi Krakowskiej. Dalej nader pięknie udekorowane są bramy i Ulica Floriańska, Rynek Główny ze swymi monumentalnymi budowlami, wreszcie Ulica Grodzka i Stradom. U wejścia na wzgórze wawelskie wznosi się wspaniała, pięknie udekorowana szkarłatem brama powitalna, zdobna w emblematy państwa węgierskiego pośród zieleni i flag. Na witrinach wielu zakładów i sklepów krakowskich widnieją portrety Regenta *Horthy'ego*, Prezydenta R. P. i Marszałka *Śmigłego-Rydza*, spowite wstęgami o barwach polskich i węgierskich, pośród zieleni i kwiatów.

Na ziemi polskiej

KRAKÓW. W sobotę rano przybył do Zembrzydowic pociąg dworski „Turana“, wiozący w gościnę do Polski Regenta Węgier admirała *Mikołaja Horthy'ego* wraz z towarzyszącymi mu osobami. Na przyjęcie udekorowano pięknie dworzec w Zembrzydowicach a również wszystkie stacje na szlaku do Krakowa. W Zembrzydowicach oczekiwał przybycia dostojnych gości min. Komunikacji płk. *Ulrych* ze swiątą oraz poseł węgierski w Warszawie *de Hory* ze swiątą. Z powodu wczesnej pory powitania w Zembrzydowicach nie było. Wzdłuż toru i na stacjach ludność owacyjnie witała dostojnych gości. Na stacji Chelmek koło Chranowa nastąpiło pierwsze powitanie. O godz. 9-ej Regent *Horthy* przyjął w wagonie posła węgierskiego i attaché oraz min. *Ulrycha*, witającego go w imieniu Rządu. W Trzebinii do pociągu wsiadł wojew. krakowski dr. *Tymiński* i dowódca korpusu gen. *Narbutt-Luczyński*.

W Krakowie

od rana tłumy wypełniły ulice i place szlakiem historycznym Barbakan, brama

i ul. Floriańska, Rynek, aż pod Wawel. Wzdłuż drogi stały szpalery wojska, za wojskiem organizacje ze sztandarami i orkiestrami, oraz grupy regionalne. Przed dworcem stanął szwadron honorowy pułku ułanów i niezliczone delegacje.

Przedstawiciele Rządu

a mianowicie ministrowie *Beck*, gen. *Kasprzycki*, *Świętosławski*, *Roman* i *Kościalkowski*, podsekretarze stanu i wojskowi zebrał się na dworcu kolejowym wraz z dziennikarzami krajowymi

Z pociągu wysiada Regent Horthy

w czarnym mundurze admirałskim w towarzystwie swej swiąty. Powitanie dostojnego gościa przez Prezydenta R. P. i Marszałka *Śmigłego-Rydza* było bardzo serdeczne. Po powitaniu się z członkami Rządu i odebraniu raportu oraz prezencji zgromadzonych na dworcu osób, udano się ku wyjściu. Rozległy się okrzyki entuzjastyczne:

i zagranicznymi. Na peronie ustawiła się kompania honorowa.

Około godz. 9-ej przybył na dworzec

Marszałek *Śmigły-Rydz*
a kilka minut po Marszałku
Prezydent Rzeczypospolitej

ze swiątą. Obydwoh powitano hymnem państwowym.

O godz. 9,30 wjechał na dworzec przy dźwiękach hymnu państwowego Węgier pociąg udekorowany. Wojsko prezentuje broń.

gły-Rydz z min. *Kasprzyckim*, w trzecim min. *Kanya* i min. *Beck* i t. d. Orszak zatrzymał się przy Barbakanie, gdzie powitalne przemówienie wygłosił prezydent miasta dr. *Kaplicki*, podkreślając dziejowe więzy, łączące Polskę i Węgry. Fanfary, odegrane przez trębaczów w średniowiecznych strojach, towarzyszyły uroczystości, dokoła rozleżały się entuzjastyczne okrzyki.

Następnie udano się w dalszą drogę wśród niekończących się owacyj ulicami pięknie przyozdobionymi.

Na Wawelu

naprzeciw krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów ustawił się batalion honorowy oraz poczty sztandarowe wszystkich broni garnizonu krakowskiego. U wejścia do krypty oczekiwał przybycia Regenta *Horthy'ego*, Prezydenta R. P. i Marszałka — ks. arcybiskup metropolita krakowski dr. *Sapieha*. U stóp Wawelu przy łuku triumfalnym zebrały się nieprzejrzane rzesze, wiwatujące na cześć gościa, który tymczasem nadje-

Sejmik Ziem Połabskich

„Wszystko, co polskie, jest dobre“

Tłumny udział ojców i młodzieży w jubileuszowym Zjeździe Dzielnicy II Związku Polaków w Niemczech

BERLIN, 7 lutego 1938 r.

Wczoraj w niedzielę, dnia 6 lutego br., odbył się w Berlinie Sejmik Dzielnicy II Związku Polaków w Niemczech. Na dzielnicowe Święto Rodła ku uczczeniu 15-lecia naczelnego organizacja Polactwa w Rzeszy przybyli Polacy z Berlina w tysiącznej masie, ze wszystkich zaś Ziem Połabskich przybyły delegacje.

Programowe przemówienie wygłosił kierownik naczelny Związku Polaków dr. Jan K a c z m a r e k. Powiedział on:

„Polacy w Niemczech wierzą w Boga i Naród Polski a wyznają prawdę: WSZYSTKO, CO POLSKIE, JEST DOBRE — POLSKA JEST MATKĄ NASZĄ, O MATCE NIE WOLNO MÓWIĆ ŹLE.“

Sprawozdanie z pracy dzielnicowej zdał kierownik Dzielnicy *Paweł Ledwołorz*.

Dla zadokumentowania jedności Ludu Polskiego w Niemczech przybyli na Sejmik w Berlinie delegaci Śląska, Pogranicza, Prus Wschodnich i Westfalii i Nadrenii. Kierownik Dzielnicy V *Izydor Maćkiewicz* ze Złotowa przywiózł osobiste życzenia Ks. Patrona dr. *Domanskiego*. *Józef Kwietniewski* złożył Sejmikowi życzenia w imieniu Polskiego Gimnazjum w Bytomiu.

Z wielkim entuzjazmem przyjęli zebrani na Sejmiku słowa *Arkibozka*, gospodarza z Markowic na Śląsku Opolskim. Mówił on za Polaków na Śląsku, z którego w olbrzymiej mierze wywodzi się przodkowie Rodaków naszych na Ziemiach Połabskich.

„Pomieszkania wasze muszą być kaplicami narodowymi“

— powiedział delegat Śląska, mówiąc o trosce dla nieskalanej Polskości naszej młodzieży.

Sejmik w Berlinie był piątym z kolei jubileuszowym Świętem Rodła Polactwa w Niemczech. Tak jak wszędzie, zgromadziła się na Sejmiku Ziem Połabskich tłumnie młodzież polska, która, złączona wspólnym wyznaniem, ślubowała wierność walce o Sprawę Polską.

Uroczysty Sejmik zakończył się wezwaniem na Kongres Polaków w Niemczech, który odbędzie się 6 marca 1938 r. w Berlinie.

Zmiany w armii

Trzeciej Rzeszy — Zmiany na 52 wysokich stanowiskach

BERLIN. Wśród zmian, jakie dokonały się w dniu 4 bm. w Trzeciej Rzeszy, wysuwają się na czoło nominacje i przesunięcia w armii. Przede wszystkim wymienić należy mianowanie gen. Goeringa marszałkiem polnym, wobec czego po odejściu marszałka Blomberga z czynnej służby Goering stał się najwyższym rangą czynnym wojskowym niemieckim. Niewątpliwie nowa ta godność wzmocni prestiż, autorytet i znaczenie premiera Goeringa w państwie.

Całokształt zmian jest tak daleko idący i sięga tak głęboko, że trudno nie dopatrzeć się w nich przewrotu w całym kierownictwie armii. Zauważyć należy, że zmiany objęły nie tylko stronę administracyjną, lecz i dowództwo i wykształcenie armii.

Według obszernego zestawienia, opublikowanego przez prasę, zmiany wojskowe podzielić można na dwie grupy. Do pierwszej grupy należy przeniesienie w stan nieczynny z dniem 28 bm. sześciu generałów broni w armii lądowej. Są to: dowódca 2-ej grupy operacyjnej von Loeb, dowódca wojsk pancernych Lutz, dowódca 8-ego korpusu von Kleist, dowódca korpusu baron Kress von Kressenstein, inspektor kawalerii von Pogrell, szef urzędu uzbrojenia Liese. Ponadto odszedł inspektor szkół wojskowych gen.-por. Niebelschuetz. Wszyscy ci generałowie, odchodząc w stan nieczynny, zachowują prawo noszenia munduru, a częściowo podniesieni są do następnych stopni generalskich.

Do drugiej grupy zmian w armii lądowej należą nominacje na bardzo licznych stanowiskach naczelnych. Przede wszystkim więc generał broni List, dotychczasowy dowódca 4-go korpusu, mianowany zostaje dowódcą 2-ej grupy operacyjnej, gen. artylerii prof. dr. inż. Becker, dotychczasowy kierownik inspekcji uzbrojenia — szefem urzędu uzbrojenia, generał artylerii von Reichenau, dotychczasowy dowódca 7-go korpusu — dowódcą 4-ej grupy operacyjnej. Stanowiska dowódców korpusów obejmują: b. dowódca 1-ej dywizji gen. Schroth — korpus 12-ty, gen. von Schwedler, b. szef urzędu personalnego armii lądowej — korpus 4-ty, gen. von Schobert, b. dowódca 33-ej dywizji — korpus 7-my, gen. Busch, b. dowódca 23-ej dywizji — korpus 8-my. Inspektorem kawalerii mianowany został dotychczasowy dowódca 19-tej dywizji gen. von Gossler. Drugim kwatermistrzem w sztabie głównym wojsk lądowych został mianowany dotychczasowy dowódca 30-ej dywizji von Stuelpnagel. Dotychczasowy dowódca 29-ej dywizji von Wietersheim powołany został na szefa komendy korpusu 14-tego.

Dalsza lista obejmuje przesunięcia personalne, częściowo związane z powołaniem wyżej wymienionych wojskowych na wyższe stanowiska, i zawiera nazwiska 12 generałów-majorów, 7 pułkowników, 1 podpułkownika oraz 2-ch generałów-poruczników, którzy przeniesieni są do naczelnego dowództwa armii bez dokładnego określenia stanowisk.

Obok tych doniosłych zmian, dotyczących armii lądowej, podkreślić należy również zasadniczą reorganizację w dziedzinie armii lotniczej. Stworzono więc trzy nowe naczelne stanowiska: szefa obrony przeciwlotniczej, generalnego inspektora broni lotniczej oraz szefa urzędu ministerialnego. Pierwsze z tych nowych stanowisk zajął ge-

nerał artylerii przeciwlotniczej Ruedel, drugie — gen. Kuehl, trzecie — płk. Bodenschatz, mianowany jednocześnie generałem-majorom. (Przypomnieć warto, iż gen. Bodenschatz znany jest w Polsce z kilkakrotnych swoich pobytów razem z prem. Goeringiem.) Stworzono następnie trzy nowe wyższe jednostki operacyjne lotnictwa niemieckiego: grupę pierwszą wschodnią (Berlin), grupę drugą zachodnią (Brunszwik), grupę trzecią południową (Monachium). Dowódcy grup zostali powołani w osobach generałów: Kesselringa, Felmy'ego i Sperrle'go. Dalsza lista obejmuje 6 nominacji na inne stanowiska w broni lotniczej oraz 6 nazwisk generałów, opuszczających służbę.

Równoległe do tych zmian w armii lądowej i lotniczej bardzo charakterystyczne

stąpienie udał się do krypty. Pochylił się sztandary pułków i wśród ogólnej ciszy Regent składa

u trumny Wielkiego Marszałka

wieniec z białych i czerwonych róż ze wstęgami węgierskimi. Po chwili skupienia dostojni goście zwiedzili groby królewskie, przy czym Regent Horthy złożył wieniec także na sarkofagu króla Batorego, po czym udano się na zwiedzenie Wawelu.

Po zwiedzeniu katedry dostojni goście w towarzystwie gospodarzy przeszli na dziedziniec arkadowy, po czym odprowadzono Regenta do przygotowanych apartamentów.

Wymiana wizyt

W południe nastąpiła wymiana wizyt między Regentem Horthy a Prezydentem R. P., po czym Regent złożył wizytę Pani Prezydentowej. Również Marszałek Śmigły-Rydz złożył wizytę Regentowi. Regent przyjął na audyencji min. Becka, zaś Prezydent R. P. min. Kanya.

O godz. 13 odbyło się na Wawelu śniadanie w ścisłym gronie. Po południu Regent Węgier wraz ze swą żoną zwiedzał pamiątki Krakowa, m. in. kościół N. Marii Panny, Muzeum Narodowe i Bibliotekę Jagiellońską. Wszędzie czekały na niego tłumy publiczności, witając go serdecznie. Dłuższy czas zatrzymał się dostojny gość w Bibliotece, interesując się specjalnie starymi zabytkami węgierskimi. Stamtąd wrócono na Wawel.

Odnaczenia

Prezydent R. P. odznaczył węgierskiego min. Spraw Zagr. Kanya orde-

rem „Orła Białego“, Regent Węgier nadał Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi wielką wstęgę węgierskiego Krzyża Zasługi, co jest najwyższym odznaczeniem, udzielanym zazwyczaj osobom panującym.

Obiad galowy na cześć dostojnego gościa

O godz. 20-ej Prezydent R. P. wydał na Zamku Królewskim na Wawelu obiad galowy na cześć Regenta Węgier. W obiedzie, który odbył się na sali, zwanej „izbą senatorską“, wzięło udział 75 osób.

Ściany sali wraz z oknami zostały osłonięte wielkim namiotem wschodnim z XVI wieku, stanowiącym dawniej własność królów polskich. Namiot ozdobiony był wewnątrz arrasami króla Zygmunta Augusta, portretem króla Stefana Batorego i żony jego Anny Jagiellonki, 50 sztandarami, zdobytymi przez Jagiełłę pod Grunwaldem i 5-ma cennymi zbrojami husarskimi. Na stołach, ustawionych w podkowie, zapalono świece w starożytnych złoconych kandelabrach. Honorowe miejsce przy stole zajął Regent Węgier, po jego lewej ręce zasiadł Prezydent.

W czasie obiadu Prezydent R. P. i Regent Węgier wymienili serdeczne przemówienia, które podajemy osobno.

Po obiedzie na Zamku odbył się raut z udziałem około 800 osób. Wieczorem Kraków był bogato iluminowany.

Przemówienie Prezydenta R. P.

„Wasza Wysokość!

Ze szczególną radością witam Waszą Wysokość na polskiej ziemi, w tym królewskim grodzie, czcigodnej, dawnej stolicy Rzeczypospolitej. Miło mi było staropolskim zwyczajem przybyć na spotkanie dostojnego gościa właśnie tutaj na miejsce, które zawsze było warownią wielkich tradycji, nade wszystko nam drogich. Jedną z tych tradycji jest przyjaźń Narodu Polskiego dla bohaterów Węgier.

Tu na Wawelu na każdym kroku spotykamy ślady naszej odwiecznej przyjaźni z Węgrami od średniowiecza po dzisiejszy dzień. Przyjaźń ta nie mieści się w ramach tylko formalnych, ale sięga w najszersze sfery i jest głosem serc wszystkich mieszkańców tej ziemi. Dawno — przed wiekami, padło pomiędzy nami to ziarno przyjaźni, które nigdy nie przestało wydawać

jak najpiękniejszego owocu, zarówno dla wielu pokoleń obu naszych krajów, jak i dla świata cywilizowanego w tej części Europy.

Brak przeciwności charakteru, brak zadrażnień religijnych, podobne w ciągu wieków stopniowanie cywilizacji i kultury, wspólne obu rycerskim ludom pojęcie o honorze osobistym i o czci narodu, oto czynniki, które przyczyniły się do głębokiego wzajemnego zrozumienia, z jakim oba nasze państwa zgodnie pełniły swe historyczne posłannictwo. Na straży wspólnych ideałów stali niejednokrotnie wspólni monarchowie, zaś w erze późniejszej niejedni z naszych mężów stanu kontynuował te same sławne tradycje.

Stołości naszych wzajemnych uczuć dały świadectwo wiekopomne czasy Jagiellonów, Batorego, Bema i Piłsudskiego. To

jest objęcie dwóch departamentów zreformowanego Ministerstwa Gospodarki przez generałów. Tak więc na czele departamentu 1-go (przemysł, surowce i fabrykaty niemieckie) stanął gen. lotnictwa Loeb, dotychczasowy szef urzędu surowcowego przy kierownictwie planu 4-letniego, na czele zaś departamentu drugiego (górnictwo, żelazo, gospodarka energetyczna) stanął gen. von Hanneken, dotychczasowy pełnomocnik do spraw gospodarki żelaznej i stalowej przy kierownictwie planu 4-letniego.

Tak więc zmiany w armii niemieckiej objęły poza ministrem Wojny i marszałkiem Blombergiem oraz dowódcą sił lądowych gen. broni Fritschem — 49 generałów, w tym 20 generałów broni. Z listy tej 13 generałów (9-ciu generałów broni) przeniesionych zostało w stan spoczynku.

Wnoszę więc ten kielich za zdrowie Waszej Wysokości i za rozwój i pomyślność szlachetnego Narodu Węgierskiego“.



S. p. Karol Hubert Rostworowski największy dramaturg polski doby współczesnej, który zmarł w ub. piątek pod Krakowem. Zgon jego stanowi wielką stratę dla Narodu i okrył całą kulturalną Polskę głęboką żałobą.

też z wiarą wolno nam, jak sądzę, patrzeć w przyszłość — z pewnością dalszej braterskiej szczerości i odwagi we wzajemnych stosunkach oraz dalszej pełnej zrozumienia współpracy, którą kontynuować będzie młode pokolenie, równie — ufam — rycerskie w zaletach i płomienne w uczuciach, jak te, które ongi broniły honoru i ideałów narodowych, których Wasza Wysokość jest tak znakomitym wcieleniem.

Dzisiejsza Polska, patrząc trzeźwo na rzeczywistość współczesną, czerpie ze wspomnień historycznych najistotniejsze elementy swego rozwoju. W naszym zrozumieniu wartości, wytworzone przez poprzednie pokolenia, przyczyniają się realnie i praktycznie do życia ich spadkobierców.

Najpewniej i najjaśniej charakteryzują ciągłość naszych stosunków wzruszające słowa Marszałka Piłsudskiego, wypowiedziane swego czasu do otoczenia w chwili przyjęcia delegacji węgierskiej w Belwedrze: „I oto znowu przyjechali do nas węgierscy panowie“. Zdanie to tak wymownie łączy tradycje przeszłości z rzeczywistością dnia dzisiejszego, że pozwoli Wasza Wysokość, iż z głębi serca powtórzę wawelskim murom słowa Wielkiego Marszałka: „I oto znowu przyjechali do nas węgierscy panowie“.

Wnoszę więc ten kielich za zdrowie Waszej Wysokości i za rozwój i pomyślność szlachetnego Narodu Węgierskiego“.

Odpowiedź Regenta Horthy'ego

„Panie Prezydencie!

Podniosłe słowa, jakie Wasza Ekscelencja zechciał do mnie skierować i które nadają właściwą wartość i znaczenie wyrazom sympatii, z jakimi spotkałem się od chwili przybycia na Waszą ziemię, wzruszyły mnie głęboko i szczerze. Dziękując Waszej Ekscelencji za tak gorące przyjęcie, pragnę podkreślić, jak miło mi jest znaleźć się w początku mej wizyty w Polsce w tym wspaniałym mieście, jakim jest Kraków, dawna królewska stolica Waszego kraju, która w obrębie swych odwiecznych murów przechowuje świadectwa i wspomnienia tradycyjnej przyjaźni polsko-węgierskiej.

Wasza Ekscelencja wymieniła wielkie imiona historyczne naszych dwóch narodów i wspomniała o tak wielorakich i licznych stosunkach, jakie one pomiędzy sobą utrzymywały. Umieszczone przez przeznaczenie na krańcach zachodu narody nasze nigdy nie uchylały się od wypełnienia z odwagą i wytrwałością zadania, jakie przypało im w udziale. Za tym szacem, jaki tworzyły Polska i Węgry, kultura i cywilizacja chrześcijańska mogły rozwijać się i kwitnąć w zupełnym bezpieczeństwie.

Ale historia naszych obu krajów wskazuje na inne jeszcze punkty wspólne i na inne podobieństwa. Cienie i światła sławnych okresów, podobnie jak okresów klęski z jednakową regularnością następowały po sobie w historii obu naszych narodów, które, będąc zawsze umiarkowane w zwycięstwie, podnosiły się zawsze po porażkach z niezłomną wolą dalszego istnienia. Oba narody, które dzięki podobnej sytuacji geograficznej, podobieństwu misji historycznej



Min. Goering nowy marszałek polny



Gen. Keitel szef główn. dowództwa sił zbrojnych



Gen. v. Brauchitsch głównodowodzący armią lądową



Von Ribbentrop nowy minister Spraw Zagr. (M. Zander, 4)

Zmiany w dowództwie armii niemieckiej i w Ministerstwie Spraw Zagr.

W KILKU WIERSZACH

Na wsi litewskiej brak rąk roboczych
RYGA. Donoszą z Kowna, że wobec dającego się odczuć braku rąk roboczych na wsi, emigracja sezonowa robotników rolnych z Litwy do Łotwy zostanie w tym roku całkowicie wstrzymana.

Książę Axel duński zaproszony
na polowanie w Białowieży

KOPENHAGA. Na zaproszenie Prezydenta Rzeczypospolitej wyjechał do Warszawy książę Axel duński, który weźmie udział w reprezentacyjnym polowaniu w Białowieży.

Dymisja belgijskiego ministra
Gospodarki

BRUKSELA. Prasa donosi oficjalnie o dymisji belgijskiego ministra Gospodarki van Isackera, który zostaje wiceprezesem jednego z banków.

Ameryka i Anglia wystawiały noty
do Japonii

WASZYNGTON. Rząd Stanów Zjednoczonych przesłał rządowi japońskiemu notę, w której domaga się udzielenia do dnia 20 bm. zapewnień, iż Japonia nie przekroczy ustalonego w londyńskim traktacie morskim tonażu pancerników i krążowników. Nota wysłana została po porozumieniu z Anglią i Francją, przy czym Anglia wystosowała do Tokio taką samą notę.

„Nie będzie wojen, gdy przestaniemy
jeść mięso“

WASZYNGTON. Na zebraniu, urządzonym przez towarzystwo kobiet pacyfistek, Hindus Nand Kavi z Bombaju oświadczył, że jedynym środkiem, który na pewno uniemożliwi wybuch wszelkich wojen, jest przejście ludzkości na kuchnię jaskrawej. Zdaniem Hindusa, „jedzenie mięsa budzi w ludziach wojownicze i kwiożerce instynkty“.

Katastrofa pociągu wojskowego

RIO DE JANEIRO. W pobliżu Ipanemy w stanie Sao Paulo wykoleił się pociąg wojskowy. Czterech żołnierzy zginęło, 44 odniosło rany.

Chiński król narkotyków skazany
na śmierć

HANKOU. Zwany królem narkotyków Fang-Sing-Kuan został aresztowany i przez sąd wojenny skazany na karę śmierci. Panuje przekonanie, iż stał on na czele organizacji szpiegowskiej, działającej na rzecz Japonii.

Wzrasta klęska powodziowa w nadbrzeżnych okolicach Turcji

STAMBUL. Powodzie w nadbrzeżnych okolicach Morza Egejskiego stały się prawdziwą klęską. Wprawdzie ofiary w ludziach są niewielkie, jednak zasiewy uległy zniszczeniu na wielkich przestrzeniach. Przybór wód w rzekach nie ustaje, a pod wpływem wysokiej stosunkowo temperatury, panującej obecnie, szybko topnieją śniegi w górach, zwiększając rozmiary powodzi. Komunikacja w dalszym ciągu jest przerwana, a szereg linii telefonicznych i telegraficznych uległo zniszczeniu.

ZE ŚWIATA

Polski chłop — wynalazcą

WARSZAWA. We wsi Juniawicze (pow. siedlecki) mieszka trzydziestoletni Jan Demianiuk, małorolny, który wzbudza podziw w okolicznych wioskach różnymi pomysłami z dziedziny techniki i sztuki rękodzielniczej.

Jest samoukiem, nie skończył żadnych szkół technicznych, mimo to ostatnio wzbudził zainteresowanie inżynierów pomysłem budowy turbiny wietrznej, ulepszonej przez regulator pędu powietrza (płaszcz ochronny) w formie walca, który zależnie od potrzeby i siły wiatru osłania skrzydła turbiny. Podobną turbinę widział na wystawie w Poznaniu, obecnie pragnie zastosować ją w swym gospodarstwie.

Pismo kanadyjskie o Balcie Polskim
w Paryżu

MONTREAL. „La Presse“, najpoważniejsze pismo francuskie w Kanadzie, a jedno z najpoważniejszych w

oraz gorącej miłości wolności i niezależności narodowej, posiadały tyle cech wspólnych, były z natury rzeczy przeznaczone, by się rozumieć i odczuwać wzajemną sympatię. Uczucia te przyczyniły się zdecydowanie do stworzenia tej atmosfery szczeroci braterskiej i całkowitego zrozumienia, które stale cechowały ich wzajemne stosunki.

Wielka wojna, która tak głęboko zmieniła losy państw i narodów europejskich, przywróciła Polsce całkowitą niepodległość i jej dawny prestiż. Odtąd Naród Polski, ożywiony geniuszem Marszałka Piłsudskiego, kierując się polityką, która potrafiła połączyć stałość celów z giętkością metod, potrafił we wspaniałym wysiłku zorganizowanej pracy na zawsze zdobyć miejsce, należne mu wśród wielkich mocarstw świata.

Równie entuzjastyczne pożegnanie

KRAKÓW. W piękny słoneczny poranek niedzielny zegnał Kraków nader owacyjnie i serdecznie Regenta Węgier adm. Horthy'ego, Prezydenta Rzeczypospolitej prof. I. Mościckiego i Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza oraz dostojnych uczestników sobotnich uroczystości.

Od wczesnego rana tłumy ludności wyległy na ulice miasta, ustawiając się wzdłuż trasy, wiodącej z Wawelu na dworzec kolejowy, aby dać wyraz swim serdecznym i gorącym uczuciom dla bratniego Narodu Węgierskiego, Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Polski.

Punktualnie o godz. 9,30 Regent Węgier wraz z Prezydentem Rzeczypospolitej opuścił komnaty Zamku Królewskiego na Wawelu. W chwili pojawienia się najwyższych dostojników obu państw wraz ze switą w bramie zamkowej, orkiestra ustawionego tutaj batalionu honorowego odegrała hymn państwowy węgierski, a batalion sprezentował broń. Po złożeniu raportu przez dowódcę, Regent Węgier wraz z Prezydentem Rzeczypospolitej przeszli przed frontem batalionu, po czym zajęli miejsca w otwartym samochodzie.

Z Wawelu orszak pośród entuzjastycznych owacy tłumów publiczności ruszył w kierunku dworca kolejowego. Na trasie przejazdu, koło Barbakanu, orkiestra pocztowego P. W. przywitała orszak dźwiękami węgierskiego hymnu narodowego. Również i przed dworcem kolejowym orkiestra reprezentacyjna kolejowego P. W. odegrała hymn narodowy Węgier.

Na dworcu kolejowym przybycia Regenta Węgier i Prezydenta R. P. oczekiwali ministrowie: Beck, Roman, Świętosławski, Kościakowski i generałowie: Stachiewicz, Głuchowski, Berbecki, admirał Unrug, Narbutt-Łuczyński, Kutrzeba, Mond, Piasecki, przedstawiciele poselstwa węgierskiego, wicemin. Szembek, dalej przedstawiciele miejscowych władz z wojewodą krakowskim dr. Tymińskim i wicewojewodą dr. Małaczynskim, prezydent m. Krakowa dr. Kaplicki i wielu innych.

Na kilka minut przed przybyciem na peron Regenta Horthy'ego i Prezydenta

W tym czasie Węgry pomimo niesprawiedliwości jaskrawej, nieszczęść, jakie na nie spadły, pozostały świadome praktycznej rzeczywistości swych interesów, które po wszystkie czasy łączyły je z Polską, i potrafiły w warunkach szczególnie trudnych znaleźć sposób okazania jej swej przyjaźni i wierności.

Jestem przekonany, że uczucia przyjaźni, będące u podstaw uwagi, z jaką Polska zawsze śledziła wydarzenia w basenie dunajskim, będą również działały i w przyszłości, łącząc wysiłki obu narodów dla zapewnienia tej części Europy stałego i słusznego pokoju.

W tym duchu wznoszę mój kielich za zdrowie Waszej Ekscelencji, za szczęście i pomyślność szlachetnego i rycerskiego Narodu Polskiego“.

R. P. przybył na dworzec Marszałek Śmigły-Rydz w towarzystwie min. gen. Kasprzyckiego, powitany przez orkiestrę wojskową dźwiękami hymnu narodowego. Marszałek Śmigły-Rydz po odebraniu raportu od dowódcy kompanii honorowej i przejściu przed jej frontem wyszedł na spotkanie Regenta Węgier i Prezydenta Rzeczypospolitej.

W chwili pojawienia się na peronie Regenta, Prezydenta i Marszałka, orkiestra odegrała hymn narodowy węgierski, a kompania honorowa sprezentowała broń. Regent Horthy przywitał się z oczekującymi tu członkami Rządu, a następnie wraz z Prezydentem R. P. i Marszałkiem Śmigłym-Rydzem przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Na dworcu Regent przez dłuższą chwilę rozmawiał z przedstawicielami polskiej generalicji.

Następnie Prezydent R. P. wraz z Marszałkiem Śmigłym-Rydzem odprawili Regenta do jego salonki, zegnając się z nim serdecznie.

Po pożegnaniu Prezydent wraz z Marszałkiem oraz członkami Rządu i generalicją udali się do pociągu Prezydenta Rzeczypospolitej. Tutaj po pożegnaniu się z przedstawicielami miejscowych władz przy dźwiękach hymnu narodowego ruszył pociąg Prezydenta Rzeczypospolitej w kierunku Warszawy.

W 15 minut później zabrzmiały dźwięki narodowego hymnu węgierskiego, kompania honorowa sprezentowała broń i pociąg „Turan“ ruszył również w kierunku Warszawy. Zebrani na dworcu przedstawiciele władz, wojskowości i publiczności owacyjnie zegnali dostojnego gościa.

Przejazd przez Warszawę

WARSZAWA. W niedzielę po południu przejechali przez Warszawę Regent Węgier Horthy, Prezydent R. P. i Marszałek Śmigły-Rydz, udając się na polowanie do Białowieży.

W czasie, gdy pociąg Regenta zatrzymał się na dworcu, delegacja towarzysząca węgierskiego im. Petoefiego wręczyła Regentowi Horthy'emu wiązankę kwiatów.

Katedra w Ottawie ma największą
w Ameryce ilość dzwonów

MONTREAL. Katedra rzymsko-katolicka w Ottawie będzie miała więcej dzwonów, niż jakkolwiek inny kościół w Kanadzie a nawet w Stanach Zjednoczonych, a to dzięki temu, że do tych dzwonów, które już miała, przybędzie jeszcze 40 zamówionych ostatnio w Belgii. Największe z zamówionych dzwonów będą ważyć po 4.000 ft. a najmniejsze 25 ft. Fundusz na zakup dzwonów zebrali parafianie.

Falszywe gwiazdy

Pewnego dnia wielki książę rosyjski Michał, syn Aleksandra III, wybrał się do obserwatorium astronoma Struwego. Uczony, nie spodziewając się tak dostojnego gościa, wyszedł do niego i towarzyszącym mu gości w wyszarzonym, starym szlafroku. Gdy zobaczył przybyłych i zauważył na ich piersiach medale, krzyże i gwiazdy, był bardzo speszony i zaniemógł.

Wielki książę Michał, który słyszał kpiny, wypowiedane za jego plecami na temat szlafroka uczonego i głośne iro-



Jana z Matty

Jutro środa

9 lutego

Apolonii, Cyryla

Słońce wschód o g. 7,06

zachód o g. 16,34

Księżyc wsch. o g. 10,27

zach. . . . 1,34

Jaka będzie pogoda?

(Według instytutu meteorologicznego Rzeszy we Wrocławiu)

Przewidywany przebieg pogody na wtorek, 8 bm.: Słabe wiatry z północy, rankiem mglisto, temperatura dzienna nie ulegnie zmianie.

W ciągu najbliższych dni w dalszym ciągu łagodnie, na ogół bez zmian.

KRONIKA LOKALNA

Z BYTOMSKIEGO

Sprzedawał zepsute figi

BYTOM. Zamieszkały w Mikulczycach kupiec żydowski Hugo Schneemann odpowiadał ostatnio przed bytomskim sądem ławniczym za wykroczenia przeciw ustawie aprowizacyjnej Rzeszy. Nagła rewizja w składzie oskarżonego wykryła skandaliczne stosunki i bezprzykładną nieczystość. Figi znajdowały się w krańcowym stadium zepsucia. W innych artykułach spożywczych gnieździło się robactwo. Wyrok opiewał na 2 tygodnie więzienia.

Szajka zawodowych złodziei
pod kluczem

BYTOM. W tych dniach właściciel jednego z miejscowych bazarów zgłosił na policję, że przy sporządzaniu inventury wykrył poważne nadużycia w postaci towarów na ogólną sumę 4.000 mk. Ponieważ nadużycia te mogły powstać tylko drogą kradzieży, urząd śledczy zajął się wykryciem tajemniczych sprawców kradzieży. Dochodzenia uwieńczono zostały pomyślnym skutkiem. Aresztowano 7 osób, w mieszkaniach których znaleziono szereg przedmiotów, pochodzących z kradzieży. Aresztowani przyznali się do winy.

Z OPOLSKIEGO

Wszech nauk lekarskich „dr.“ Maeder
za kratami

OPOLE. Wielokrotnie karany za szereg oszustw M. Maeder z Ujazdu (pow. strzelecki) krążył od wioski do wioski, polecając naiwnym wieśniakom „doskonałe“ lekarstwa, które wywierają niezawodny skutek przy wszelkich chorobach. Za lekarstwa te, które, jak się później okazało, były bezwartościowe, oszust pobierał słone rachunki. Zajmował się on również leczeniem wszelkich, skomplikowanych chorób. Jakąś dziewczynę, tkniętą paraliżem, obiecał „pod gwarancją“ wyleczyć w przeciągu kilku dni. W tym celu od krewnych pobrał tytułem zaliczki 436 mk. i... przepadł bez śladu. Wreszcie powinięła mu się noga i „cudowny lekarz“ znalazł się za kratą więzienną. W drodze oneg-

niczne śmiechy, odwrócił się do towarzyszących mu i rzekł:

„Z czego się panowie śmiejecie? Czy to dla was takie dziwne, że uczony, który całe życie patrzy w gwiazdy i obserwuje ich bieg, jest zdumiony na widok tylu fałszywych gwiazd na waszych piersiach?“

Śpiący pilot wypadł z samolotu

Osobliwa przygoda wydarzyła się amerykańskiemu pilotowi wojskowemu Tailorowi nad lotniskiem w Kalifornii. Tailor, który brał udział w próbnym locie jako gość, podczas lotu mocno zasnął. Gdy samolot przed lądowaniem zrobił t. zw. beczkę, Tailor, który nie był zabezpieczony pasem, wypadł z samolotu. Na szczęście w tej samej chwili obudził się i pociągnął za linkę spadochronu, który otworzył się i uratował pilota. Najciekawsze jest to, że dwa inni piloci, biorący udział w locie, nie zauważyli, że liczba pasażerów zmniejszyła się o jedną osobę. Spostreżli to, dopiero po wylądowaniu i ogarnęli ich przerażenie. Jednak już w następnej chwili zobaczyli, że pasażer łąduje „samodzielnie“.

dajszej rozprawy przed opolskim sądem ławniczym Maeder skazany został na 8 miesięcy więzienia.

Wypadek przy ładowaniu drzewa

MIEDZIANA, pow. opolski. W czasie ładowania drzewa uległ tragicznemu wypadkowi 34-letni Feliks Syga. Jeden z pni stoczył się na niego, kalecząc go tak dotkliwie, że musiano nieszczęśliwego odstawić do opolskiej lecznicy.

Odpoczynek w przydrożnym rowie

GOSŁAWICE, pow. opolski. W sobotę rano zmotoryzowana żandarmeria natrafiła na poinej drodze pod Gosławicami na taksówkę nr. 1 z Opola (IK 71 201). Właściciel leżał kompletnie pijany w rowie przydrożnym wraz z dwoma dziewczynami. Samochód nie odpowiadał wymogom obecnych przepisów komunikacyjnych.

Z GLIWICKIEGO

Ciężka kradzież z włamaniem

GLIWICE. W nocy na sobotę dokonano niezwykle zuchwałego włamania do składnicy fabryki cygar przy ul. Schlagetera 2, skąd skradziono poważną ilość wyrobów tytoniowych i pieniądze. Policja kryminalna podjęła natchmiastowe dochodzenia.

Z STRZELECKIEGO

Miasto Strzelce terenem izolacyjnym

STRZELCE. W związku z dalszym rozszerzaniem się w Strzeleckim zarazy pyska i racic miasto Strzelce stanowi częściowo teren izolacyjny (Sperrbezirk). Mianowicie wszelkie zagrody rolnicze, położone przy ul. A. Hitlera od szosy Toszeckiej aż do ul. Lublinieckiej (prawa strona), cała ul. Gimnazjalna i ul. Lubliniecka (od ul. A. Hitlera do linii kolejowej — prawa strona), oraz Auerstr. podlegają powyższemu zarządzeniu ochronnemu.

Z GŁOGOWSKIEGO

Rabusie złupili 1000 mk.

GŁOGÓWEK. W nocy na 2 bm. nieznanymi włamywaczami wtargnęli do składu towarów kolonialnych w Dobersdorf, przy czym łupem ich padło 1000 mk. Pieniądze właściciel przechowywał w małej kasetce żelaznej. Rabusie nie pozostawili po sobie najmniejszego śladu tak, iż dochodzenia w kierunku ustalenia ich personalii napotykają na poważne trudności.

Pan Bóg nie da ze siebie żartować

PARYŻ. W Pia, wielkiej wsi, położonej o 8 km od Perpigna, we Francji, ośmiu młodych ludzi w wieku od 18 do 24 lat, zaszło do gospody na rynku. Wszyscy byli silnymi, zdrowymi robotnikami, pracującymi w winnicach.

W gospodzie było wielu gości. „Jak widzicie, nie ma miejsca“, mówiła gospodyni. „Ale ponieważ panowie są naszymi stałymi gośćmi, proszę zająć do naszego mieszkania — tam panom nakryję do stołu“.

Młodzi ludzie zasiedli i, kazawszy sobie podać wina, rozmawiali o różnych nowinach, aż w końcu, jeden z nich, zauważwszy krzyż, wiszący nad łóżkiem, powiedział ze śmiechem: „Trzeba Mu także dać napić się piwa!“ Zdjął krzyż ze ściany i zanurzył głowę Zbawiciela w dzbanek z piwem, a reszta towarzyszy głośno się śmiała.

„Zobaczmy, co on ma w sercu“, rzekł drugi świętokradca i rozbił pierś Chrystusa, a inni zblżyli się na oględziny.

Nie dość tego. — „Zróbmy mu amputację“ — zobaczmy, czy ma On krew w żyłach?“, rzekł trzeci. I odłamał wizerunkowi nogę.

Ale co nastąpiło później: Oto pierwszy świętokradca, który chciał napoić wizerunek, utonął, kąpiąc się. W kilka dni później ten, który pierś rozbijał, umarł wkrótce na galopującą suchotę, jako też i pięciu innych — jeden za drugim.

Najdłuższej trzymał się ten, co odłamał nogę. Ale i on zachorował na tak silne bóle w nodze, że musiano mu nogę amputować. W odciętej nodze krwi nie było.



Śląsk opolski — Śląsk polski 1:2

Rozegrany w niedzielę rewanżowy mecz obydwu Śląsków zakończył się niewysokim zwycięstwem piłkarzy polskich. Ogólnie liczone na wynik wyższy, gdyż Polacy poprzedni mecz wygrali w doskonałym stylu 4:2. Wynik ten można uważać nawet za szczęśliwy, bo chociaż drużyna polska — zwłaszcza w drugiej połowie — miała wyraźną przewagę, to jednak był moment, gdy szala zwycięstwa przechyliła się na stronę Niemców.

Międzynarodowa Federacja kolarska przyznała Polsce jednogłośnie organizację kolarskich mistrzostw świata

PARYŻ. Obradujący w sobotę w Paryżu kongres Międzynarodowej Federacji Kolarskiej jednogłośnie uchwalił powierzyć Polsce organizację światowych mistrzostw kolarskich w 1941 r. Polskę reprezentował na kongresie wiceprezes P. Z. K. p. Radwański.

Prezesem Federacji wybrano ponownie p. Maksa Burgi (Szwajcaria), sekretarzem Pawła Rousseau (Francja).

Wypadek Kalbarczyka na mistrzostwach łyżwiarskich świata

ZURYCH. W sobotę rozpoczęły się w Davos zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata w jeździe szybkiej.

W pierwszym biegu na 500 m zwyciężył Norweg Engnestangen w czasie 41,8, bijąc

rekord światowy. Drugie miejsce zajął Amerykanin Freisinger w czasie 41,9. Trzecim by. Norweg Krogh w czasie 42,3.

Kalbarczyk w czasie biegu upadł i dotkliwie się poranił. Mimo to ukończył bieg, zajmując w klasyfikacji 22-e miejsce. Czas Kalbarczyka wynosił 46,8 sek.

Kryzys w sporcie polskiej emigracji francuskiej

BRUKSELA. Polski Związek Piłki Nożnej we Francji przeżywa obecnie poważny kryzys z powodu straty najlepszych graczy na rzecz klubów francuskich. Te ostatnie bez żadnych skrupułów angażują dobrych piłkarzy polskich, płacąc im pensje i polepszając ich warunki bytu. Z piłkarzy polskich, którzy przed dwoma laty grali we Francji z reprezentacyjnymi drużynami z Polski, nikt już nie pozostał. Wszyscy ci piłkarze stali się zawodowcami.

Mistrzostwa łyżwiarskie świata w Davos

W sobotę na łyżwiarskich mistrzostwach świata jako druga konkurencja odbył się w Davos bieg na 500 m. Zwyciężył Norweg Balangrud w czasie 8:20,2 przed Norwegiem Mathiesenem 8:25,3 i Austriakiem Wazulkiem 8:27,9.

Polak Kalbarczyk ze względu na odniesioną kontuzję zajął 18-te miejsce w czasie 8:59,8.

Wywiad z lektorem języka polskiego

na uniwersytecie sztokholmskim

SZTOKHOLM. Wielki dziennik tułtejszy „Svenska Dagbladet“ zamieścił wywiad z lektorem języka polskiego na Uniwersytecie sztokholmskim mgr. Zbigniewem Folejewskim, w którym podkreślił on znaczną liczbę lektoratów języka szwedzkiego w Polsce.

W chwili obecnej język i literaturę szwedzką na uniwersytetach polskich studiuje 150 słuchaczy polskich, podczas gdy na Uniwersytecie sztokholmskim

na pierwszym semestrze studiuje język polski zaledwie 7 słuchaczy. Lektor Folejewski żywi jednak nadzieję, że liczba słuchaczy szwedzkich niebawem wzrośnie m. in. wśród studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Sztokholmie. Znajomość bowiem języka polskiego dla ludzi zainteresowanych polskim życiem gospodarczym będzie miała duże znaczenie.

Gdy śmierć przychodzi niespodzianie

Gdy chory umrze podczas operacji, rodzina jego najczęściej obwinia chirurga o nieudolność lub nawet niedbalstwo. Rzadko kto zdaje sobie sprawę, że są rzeczy, nad którymi doktor nie ma żadnej władzy. Do tych należy przypadek. Śmierć nadchodzi czasami z zupełnej innej strony, niż jej oczekujemy.

Pewnego razu przyszedł do szpitala pacjent, skarżąc się na przewlekłą niestrawność. Lekarz, po zbadaniu, zarządził przepłukiwanie żołądka. Właśnie przystępował do dokonania tego zabiegu, gdy chory dostał silnego krwotoku i skonał na miejscu. Okazało się, że wskutek zbyt silnego ciśnienia krwi pękła główna arteria sercowa. Gdyby to nastąpiło chwilę później, chirurg miałby sprawę o nieumyślne spowodowanie śmierci pacjenta.

Innym razem, jedyny synek bogatego przemysłowca zachorował na ciężkie zapalenie błony mózgowej. Zrozpaczony ojciec nie pozwalał robić żadnej operacji, bojąc się, że dziecko jej nie przetrzyma. Dopiero rada lekarska uzyskała odeń połowiczną zgodę na operację. Gdy doktor, przygotowawszy narzędzia, podszedł do kołyski, ujrzał z przerażeniem, że dziecko już nie żyje. Gdyby śmierć była nadeszła w minutę później, zabieg byłby dokonany, a chirurg nie uniknąłby zemsty oszalałego z bólu ojca.

Przykładów tego rodzaju jest wiele. Nigdy nie należy zbyt pochopnie przypisywać działaniu ludzkiemu, tego, co zrzędziły niezbadane drogi Opatrzności Bożej.

Zabraniają palić w piecach

MOSKWA. Kiedy termometr wykazywał w Moskwie — 19^o, wydawało by się, że zupełnie umotywowana ze strony mieszkańców była chęć napalenia w piecu. A jednak... Kontrola w domach mieszkalnych wykryła „złośliwe nadużycia materiałów opałowych. Zostało ono wywołane przez złą gospodarkę środkami opałowymi i brakiem kontroli“. Ukarano więc między innymi zarząd jednego z zakładów kąpielowych. Niedługo zapewne doczekają się tam nowych szkoldników „palących w piecach ze złośliwymi zamiarami“.

Mrozy, panujące w Leningradzie skłoniły dziennik „Krasnaja Gazeta“ do ostrego wystąpienia przeciw zaopatrzeniu mieszkańców Leningradu w materiał opałowy. Mimo wpłaty pieniędzy do poszczególnych komitetów opałowych, ludność musi czekać nieraz po 2—3 tygodnie na dostarczenie drzewa, a kiedy już termin dostawy nadchodzi, okazuje się, że transport jest zdecydowanie „uszczerplony“ przez woźniców i robotników, zajętych przy dostarczaniu materiałów opałowych.

Detektyw i duchy

WIEN. Dyrektor Falkenau z Wiednia obrał sobie niezwykle zawód, mianowicie specjalizuje się w demaskowaniu jasnowidzów, żerujących na naiwności ludzkiej. Uczony ten bynajmniej nie zaprzecza, że istnieją siły nadprzyrodzone, których nauka nie potrafi określić. Ale z pewnością nie duchy

poruszają wahadła, rozżarzają lampy, gdy medium zbliża do nich rękę. Gdy prawdziwy duch chce się ludziom objawić, nie ucieka się do bezsensownych sztuczek kuglarskich.

Dyr. Falkenau miał 15 lat, kiedy matka zaprowadziła go do wróżki. Za pomocą magicznego wahadła przepo-

wiedziała chłopcu znana Pytia, że umrze młodo, co wywarło na nim silne wrażenie. Mimo to dyr. Falkenau obecnie 60-letni mężczyzna, cieszy się dobrym zdrowiem.

Przed kilkoma dniami, zaproszony przez wiedeńskie Tow. metapsychiczne, wygłosił odczyt, na którym demonstrował oszukane praktyki niektórych jasnowidzów. Wykazał, że owym złowrogim wahadłem można kierować dowolnie i zupełnie niepostrzeżenie. Wytłumaczył także niesamowite zjawisko lampy elektrycznej, palącej się jaśniej, gdy medium zbliży do niej rękę. Prostu sprytnie medium przyszywa sobie do mankietu silny magnes, który przez indukcję wzmacnia prąd w żarówce.

Dyr. Falkenau przyznał, że raz tylko naprawdę widział ducha. Szedł wtedy z wizytą do pewnego poety, który, wpuszczając go do mieszkania, spytał: — Czy pański towarzysz też do mnie wstąpi?

Dyr. Falkenau nie widział nic. W kilka lat potem, otwierając drzwi listonoszowi, ujrzał na schodach szczupłego, starannie ubranego bruneta, tego samego, którego niegdyś opisał mu szczegółowo ów literat. Zjawa znikła po kilku minutach. Poeta zmarł tego samego dnia, o tejże godzinie.

PROGRAM RADJOWY

Sroda

OGÓLNOPOLSKI

6,15 Pieśń poranna. 6,20 Gimnast. 6,40 Płyty. 7,00 Dziennik poranny 7,15 Płyty. 8,00 Aud. dla szkół. 11,15 Aud. dla szkół. 11,40 Płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Aud. połudn. 15,30 Wiad. gospodarcze. 15,45 Pogad. dla dzieci. 16,00 „Uczmy się mówić“. 16,15 Muzyka. 16,50 Pogad. aktualna. 17,00 Odczyt. 17,15 Aud. muzyczno-słowna. 17,50 Pogad. 18,00 Wiad. sport. 18,10 Płyty. 18,30 Program na jutro. 18,35 Aud. dla wsi. 19,00 „Na bałtyckim kursie“. 19,20 Koncert chóru. 19,35 Odczyt. 19,35 W 18-tą rocznicę odzyskania dostępu do morza. 20,00 Płyty. 20,45 Dziennik wiecz. 20,55 Pogad. aktualna. 21,00 Koncert chopinowski. 21,45 Kwadrans poetycki. 22,00 Kabaret muzyczny. 22,50 Wiad. dziennika wiecz.

KATOWICE

11,40 Płyty. 13,00 Koncert życzeń. 13,15 Płyty. 14,15 Poradnik sport dla robotnik. 14,25 Wiad. bież. 14,33 Wiad. giełdowe. 14,35 Płyty. 18,10 Wiad. sport. 18,15 Porady radiotechniczne. 18,25 Swaczyna u Dorotki. 18,45 Pogad. 18,55 Program na jutro. 20,00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos. 23,00 Echa sali balowej.

WROCLAW

5,30 Płyty. 6,00 Kom. 6,10 Gimnastyka. 6,30 Kolonia. 8,00 Gimnastyka. 8,30 Lipsk. 9,00 Lipsk. 10,00 Lipsk. 11,30 Kom. 11,45 Pogad. 12,00 Koncert rozrywk. 14,00 Płyty. 15,30 Radioscenki. 16,00 Deutschlands. 18,00 Nowela. 18,20 Reportaż. 18,30 Opowiad. 18,50 Przegląd programu. 19,00 Kom. 19,10 Reportaż. 19,30 Anegdota. 19,45 Berlin. 20,00 Berlin. 21,00 Berlin. 21,30 Muzyka tan. 22,00 Kom. 22,30 D. c. muzyki tan.

Czwartek

OGÓLNOPOLSKI

6,15 Pieśń poranna. 6,20 Gimnast. 6,40 Płyty. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Płyty. 8,00 Aud. dla szkół. 11,15 Poranek muzyczny. 11,40 Płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Aud. południowa. 15,30 Wiad. gospodarcze. 15,45 Rozmowa muzyka z młodzieżą. 16,15 Pieśni i tańce śląskie. 16,50 Pogad. aktualna. 17,00 Wiedza i książka. 17,15 Koncert solistów. 17,50 Poradnik sport. 18,10 Skrzynka ogólna. 18,25 Program na jutro. 18,35 Aud. dla młodzieży wiejskiej. 19,00 Oryg. Teatr Wyobraźni. 19,47 Płyty. 20,05 Pogad. aktualna. 20,15 „Kuligiem do morza“. 20,45 Dziennik wiecz. 20,55 Pogad. aktualna. 21,00 Muzyka taneczna. 21,45 Szkic literacki. 22,00 Koncert kameralny. 22,50 Wiad. dziennika wieczornego.

KATOWICE

11,40 Płyty. 13,00 Koncert życzeń. 13,15 Koncert rozrywkowy. 14,25 Wiad. bieżące. 14,35 Płyty. 18,10 Wiad. sport. 18,15 Koncert. 18,40 Program na jutro. 18,45 Lekcja języka polskiego. 19,47 Płyty. 23,00 Płyty.

WROCLAW

5,30 Płyty. 6,00 Kom. 6,10 Gim. 6,30 Muzyka poranna. 8,00 Pogad. 8,30 Koncert rozrywk. 9,00 D. c. koncertu. 10,00 Hamburg. 11,30 Komunik. 11,45 Pogad. 12,00 Koncert pop. 14,00 Wiad. 14,15 Berlin. 16,00 Muzyka rozrywk. 18,00 Wśród książek. 18,20 Słuchowisko. 18,30 Reportaż. 18,50 Kom. 19,00 Kom. 19,10 Koncert orkiestr. 20,00 D. c. koncertu. 21,00 Kom. 21,10 Wes. wieczór narciarski. 22,00 Kom. 22,15 Frankfurt. 22,30 Sztuttgart. 23,00 Sztuttgart.

Redaktor nac. Jan Langowski

Odpowiedz. za cały tekst redakc., wybór matrycy i kliszy: Jan Langowski, Opole; za ogłoszenia: Maksymilian Lyrek, Biadacz. — Nakł. 1 38 ogółem wt., czw., sob., po 2592, śr., piąt., niedz., po 930 (w tym „Now. Codz.“ 861, „Now.“ 1662, „Dz. Rac.“ 69). Chwilowo obowiązuje cennik ogłoszeń nr. 3.